

92

INVESTOR

INVESTOR



**Metropolia**

inwestycja, która się **zwraca**

## O metropolii z dr Zbigniewem Canowieckim, prezesem Pracodawców Pomorza, współautorem książki „Między integracją a konkurencją. Gdańsko-Gdyński Obszar Metropolitalny” rozmawiał Łukasz Tamkun.

źródło zdjęć: Pracodawcy Pomorza

### Czym, z Pańskiego punktu widzenia, jest metropolia?

Z mojego punktu widzenia, jako przedsiębiorcy, definiuję ją w sposób jednoznaczny – jest to obszar bardzo dynamicznego wzrostu gospodarczego.

### Metropolia to też miasto, ludzie.

Jak najbardziej, jest to obszar zurbanizowany i zamieszkiwany przez znaczną populację, ale to możemy wyczytać w Wikipedii. My musimy patrzeć na obszar metropolitalny jako możliwość rozwoju poprzez synergii i współpracę obywateli, miast i przedsiębiorstw na wszystkich możliwych obszarach. Metropolia to potencjał rozwojowy.

### A czym jest nasza metropolia dla inwestora z zewnątrz?

Dla Inwestora z zewnątrz jest obojętne, czy on będzie pracował w Gdańsku, mieszkał w Sopocie, a w Gdyni będzie chodził na spacer. Dlatego też, żeby ułatwić jemu życie, powinna być np. zorganizowana spójna komunikacja zbiorowa, dostępność do różnych dóbr kultury oraz szkolnictwo i służba zdrowia na odpowiednim poziomie. Kiedy przyjeżdżają do nas zagraniczni inwestorzy staramy się ich przekonać, że jesteśmy ponad milionowym sprawnie zarządzanym organizmem. Inwestor rozważający możliwość ulokowania u nas swoich interesów nie pyta tylko o grunty pod budowę np. fabryki, ale też czy mamy odpowiednie powierzchnie biurowe z pełną obsługą serwisową, wysoko kwalifikowane kadry, oraz dobrą filharmonię, operę czy teatr muzyczny. Oczekuje również bardzo dobrych szkół i uczelni z wykładowym angielskim, świetnych festiwali oraz wysokiej klasy opieki medycznej.

Pokazujemy potencjalnym inwestorom różne obiekty w tym np. wspaniały, największy w Polsce Teatr Muzyczny czy nowoczesne Pomorskie Centrum Medycyny Inwazyjnej. Nie jest istotne, że jeden obiekt mieści się w Gdyni a drugi w Gdańsku. Jeżeli któryś z prezydentów miasta z obszaru metropolitalnego witając gości mówi: „witamy w metropolii” i zapytany o teatr muzyczny winien odpowiadać „tak mamy... w Gdyni!”.

**Nasza metropolia nie ma aż tak silnego centrum, jak np. warszawska. Mamy dwóch silnych partnerów, którzy muszą wejść ze sobą w kooperację, żaden nie jest bezsprzecznie i ostatecznie dominujący.**

Niestety tu się z Panem nie do końca zgodzę. Nie możemy zaklinać rzeczywistości. Gdańsk jest największym i najstarszym miastem regionu, którego jest stolicą. Nie oznacza to, że z drugim co do wielkości i znaczenia miastem jakim jest Gdynia nie powinien budować współpracy na zasadach partnerstwa. Jest ono niezbędne, konieczne i oczekiwane przez mieszkańców. Niestety w chwili obecnej mamy dwie organizacje metropolitane na terenie, tak naprawdę, jednego obszaru metropolitalnego – Gdański Obszar Metropolitalny i mniejszą Nordę pod przewodnictwem Gdyni. Na szczęście prezydenci miast Gdańska i Gdyni dogadali się w sprawie działań rozwojowych. GOM i NORDA powołały zespół negocjacyjny przedstawiciele wspólnej reprezentacji obszaru metropolitalnego „Trójmiasto”. Jest to bardzo ważny krok w kierunku oddolnego budowania silnych więzi metropolitalnych. Do chwili obecnej zrealizowano zresztą kilka projektów jak np. wspólny bilet komunikacji miejskiej, czy system sterowania ruchem „Tristar”. Nie czekamy więc na uregulowania ustawowe a budujemy Metropolię oddolnie. Nie jest to, jak widać łatwe, ale możliwe.

### Dlaczego więc często wygrywa konkurencja?

Trudno się dziwić Prezydentowi Miasta Gdańska, że chciałby przeprowadzić metropolii. Wszystkie historyczne, gospodarcze i ludnościowe czynniki wskazują na taką Jego rolę. Ponadto, brand Gdańska na świecie się liczy, to jest kolebka Solidarności, z tym miejscem związany jest Lech Wałęsa, tutaj zaczął się upadek komunizmu w Europie. I tę markę trzeba wykorzystać.

Z drugiej strony, Gdynia jest miastem bardzo ambitnym, znaczącym, które rozwija się bardzo dynamicznie. Obawy o to, że Gdańsk ograniczy jej samodzielność czy też osłabi inicjatywę, są moim zdaniem całkowicie nieuzasadnione, ale zrozumiałe. Może warto byłoby rozważyć i uwzględnić te znaczące partnerstwo Gdyni. Stąd w książce, którą napisałem wspólnie z prof. Iwoną Sagan zaproponowaliśmy nazwę Gdańsko-Gdyński Obszar Metropolitalny.

### A może brand „Trójmiasto”?

To nie jest żaden wyróżnik. Sugeruje jedynie, że są to trzy miasta. Czy to jest jednak aż tak istotne jak nazwiemy obszar metropolitalny? Najważniejsze jest wspólne działanie. ■

## Metropolis – investment that pays off

Łukasz Tamkun talks with Zbigniew Canowiecki, PhD, the president of the Employers of Pomerania and the co-author of the book *Między integracją a konkurencją. Gdańsko-Gdyński Obszar Metropolitalny* (*Between Integration and Competition. Gdansk-Gdynia Metropolitan Area*).

### What, from your point of view, is a metropolis?

From my point of view, from the point of view of an entrepreneur, its definition is unambiguous – it is an area of very dynamic economic growth.

### But metropolis means also the city, people.

Of course, it is an urbanized area, inhabited by a large population, but we can read that out from Wikipedia. We have to look at a metropolitan area as a chance of development through the synergy and cooperation of its citizens, cities and companies in all possible fields. Metropolis means developmental potential.

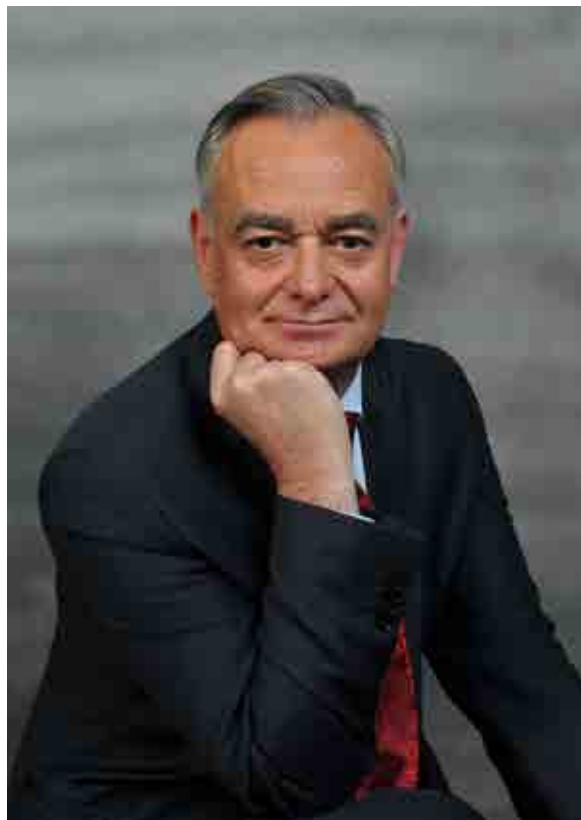
### And what is our metropolis for investors from outside?

Investors from outside do not care whether they will work in Gdansk, live in Sopot and take walks in Gdynia. So in order to make life easier for them, we should organize consistent mass transport, make various cultural works available for them and ensure education and health service at a suitable level. When foreign investors come to us, we try to convince them that we are a well-administered organism of more than a million inhabitants. Those investors who consider starting their business here ask not only about lands for, say, factory construction, but also about suitable office surface with full maintenance services, high-qualified staff and good philharmonics, operas or musical theatres. They also expect very good schools and universities with lectures in English, excellent festivals and first-class medical care.

We show potential investors various objects, including for example Poland's greatest, splendid Music Theatre or the modern Pomeranian Invasive Medicine Centre. It is not important that one object is located in Gdynia and the other in Gdansk. Greeting arriving guests with words "welcome to the metropolis", mayors of the cities from the metropolitan area, when asked about a musical theatre, should say "of course we have one – in Gdynia!".

### Our metropolis does not have such a strong centre as for example Warsaw. We have two strong partners which have to cooperate. Neither is unquestionably and definitively dominant.

I cannot agree with you on that point. We cannot bend the reality. Gdansk is the largest and the oldest city in the region. It is also its capital. But it does not mean that the second biggest and most important city, which is Gdynia, should not seek cooperation on equal terms. It is indispensable, necessary and



expected by the citizens. Regrettably, we have currently two metropolitan organizations in – actually – one metropolitan area: Gdansk Metropolitan Area (GOM) and Norda, which is a smaller organization led by Gdynia. Fortunately, the mayors of Gdansk and Gdynia have reached an agreement on developmental activities. GOM and Norda have appointed a team of negotiators who jointly represent the Tri-City metropolitan area. It is a very important step towards the establishment of strong metropolitan relations. Actually, several projects have been realized so far, including joint public transport tickets or the "Tristar" traffic control system. So we are not waiting for statutory regulations but build the metropolis at grass-roots level. As can be seen, it is difficult but possible.

### So why do competitors often win?

It is no wonder that the Mayor of the City of Gdansk would like to lead the metropolis. All the historical, economic and social factors indicate it should be his role. Moreover, Gdansk's brand really matters in the world. It is the cradle of Solidarity, Lech Wałęsa is connected with this place and from here started the fall of communism in Europe. And we have to make use of this brand.

On the other hand, Gdynia is a very ambitious, significant and rapidly developing city. The concern about Gdansk restricting its independence or weakening its initiative are, in my opinion, completely unwarranted though understandable. Perhaps it would be worthwhile to take into consideration this significant partnership of Gdynia. This is why in the book I have written together with Professor Iwona Sagan we proposed the name "Gdansk-Gdynia Metropolitan Area".

### And what about the brand "Tri-City"?

It is nothing characteristic. It just suggests that there are three cities. But is it really so important how we will call the metropolitan area? The most important thing are joint activities. ■